

Niech żyje
rząd robotniczy

i włościański

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Mk. 2.200 000.—
bez odnośnika „ 2.100 000.—
na prow. mies. „ 2.200 000.—
Zagranicą „ 4.000 000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 100000
Nekrologi „ 40000
zwyczajne „ 60000
dobre za jeden wyraz „ 40000
Ceny ogłoszeń należy rozumielić
za wiersz wysokości 1 milimetra
Lla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nie niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 150.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody-

Sprawozdanie z XIX Kongresu P. P. S. odbędzie się w środę 9 stycznia o godzinie 6.30 w Sali Handlowców Sienna 16. Wstęp za legitymacją partyjną.

Warszawski O. K. R.

Brytyjska Partja Pracy przed objęciem władzy.

Wywiad z delegatką Partji Pracy tow. dr. Phillips.

Przed opuszczeniem Polski delegatka brytyjskiej Partji Pracy na Kongres P. P. S., tow. Marion Phillips, udzieliła redakcji naszej interesujących wyjaśnień o obecnej sytuacji w Anglii i o wrażeniach wyniesionych z Polski.

Jak kierownicze ciała Labour Party oceniają obecną sytuację polityczną w Anglii po nowych wyborach? — zapytaliśmy przedewszystkiem.

Komitet Wykonawczy Partji Pracy po wyborach zdecydował, że gdyby przywódca partyjnemu Macdonaldowi powierzone zostało tworzenie rządu — powinien on mandat przyjąć, utworzyć rząd samodzielny, bez koalicji z innymi stronnictwami. Partja Pracy obsadziłaby w tym wypadku wszystkie stanowiska rządowe swoimi przedstawicielami. Liberalowie są bardzo niechętni dla możliwości utworzenia rządu Partji Pracy. Zamierzali z tego skorzystać konserwatyści, aby utrzymać się przy władzy przy poparciu liberalów. Kombinacja taka jest o tyle trudna do urzeczywistnienia, że według wszelkiego prawdopodobieństwa doprowadziłaby do rozłamu wśród liberalów. Kiedy parlament zbierze się w dn. 8 stycznia Partja Pracy postawi wniosek o braku zaufania dla rządu. Za tym wnioskiem muszą głosować również posłowie liberalni, którzy tak ostro zwalczali rząd Baldwin'a podczas wyborów. Po przyjęciu tego wniosku, zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi tworzenie nowego rządu przypadne w udziale Partji Pracy.

Rząd taki liczyć może na poparcie w wielu sprawach ze strony liberalów, głównie w najważniejszej sprawie bezrobocia. Gdyby wytworzyła się następnie sytuacja, że rządowi Partji Pracy parlament uchwaliłby wotum nieufności, wówczas nieuniknione byłoby rozwiązanie parlamentu i nowe wybory, do czego premier, któremu wyrażono nieufność ma prawo, w myśl konstytucji, a co Macdonald stawia jako zasadniczy warunek przyjęcia premierostwa.

Wysiłki, czynione głównie przez Asquitha, aby nie dopuścić do rządu Partji Pracy, zdaje się, będą bezowocne. Jako jedną z przyczyn skłaniających zarówno konserwatystów jak i liberalów do przeciwdziałania się utworzeniu rządu Partji Pracy, jest dążenie do tego, aby nie dopuścić Partji Pracy do zapoznania się z trybem funkcjonowania maszyny państwowej i do wniesienia w tajniki polityki. Chodzi o to, aby Partja Pracy, nawet krótko utrzymawszy się przy władzy, nie nauczyła się zbyt wiele i nie poznała zbyt wielu tajemnic.

— Czy przewidywane są zmiany w polityce zagranicznej? — zapytaliśmy dalej.

Jednym z pierwszych punktów pro-

gramu zagranicznego rządu Partji Pracy będzie uznanie rządu rosyjskiego i ułożenie z nim stosunków normalnych, jak z innymi rządami. W sprawie uregulowania odszkodowań zamierzone jest zwołanie ogólno-swiatowej konferencji, która siłą konieczności zajęłaby się częściami traktatu wersalskiego, dotyczącymi odszkodowań. Celem polityki międzynarodowej byłoby nawiązanie przyjaznych i lojalnych stosunków ze wszystkimi krajami dla załatwienia spraw wywołujących tarcia i wytworzenia warunków, któreby umożliwiły przystąpienie do powszechnego rozbrowienia. Wobec tego, że rządowi Partji Pracy szłoby o usunięcie istniejących konfliktów, starałby się uniknąć poruszania spraw, wywołujących zatargi, jak np. kwestji granic.

Jeżeli chodzi o Polskę, to stosunki angielsko - polskie mogłyby się ułożyć daleko przyjaźniej, zwłaszcza, że jest wiele spraw wspólnych, które bezpośrednio interesują oba kraje. Zależałoby też rządowi Partji Pracy na tem, jakie ułożyłyby się stosunki między Polską a Rosją. Stanowisko Polski przy ewentualnem nawiązaniu żywszych stosunków angielsko - rosyjskich ma dla Anglii pierwszorzędne znaczenie. Partja Pracy wiele spodziewa się od uregulowania stosunków polsko - rosyjskich.

— A wrażenie z Polski?

Pobyt mój w Polsce przyczynił się do zmiany moich pierwotnych poglądów na Wasz kraj. Rozmawiałam z kilkoma przedstawicielami rządu i zetknęłam się z przedstawicielami robotników. Mam wrażenie, że klasa robotnicza w Polsce znajduje się w położeniu, które gdyby umiała wyzyskać, mogłaby dużo zrobić dla utrwalenia pokoju światowego. Mogłaby wpłynąć na rząd w sprawach polityki zagranicznej i ustawodawstwa społecznego. Ruch socjalistyczny wydaje mi się mocniejszy, aniżeli przypuszczałam. W sprawach trudnych, jak kwestja mniejszości narodowych, myśl socjalistyczna idzie właściwymi torami.

Z szczególną przyjemnością podkreśliłam, że Polska ratyfikowała już wszystkie konwencje międzynarodowych konferencji pracy, których Anglia jeszcze nie ratyfikowała. Pod niektórymi względami Polska wyprzedziła nawet Anglię w ustawodawstwie ochronnem, zwłaszcza w ochronie macierzyństwa.

Kiedy przyjrzałam się polskim organizacjom społecznym i organizacji przemysłu, przekonałam się, że powszechna opinia na Zachodzie, jakoby Polacy byli kiepskimi organizatorami — jest niesłuszna. Przeciwnie, przekonałam się, że praca organizacyjna postępuje z wielką szybkością.

Rozmawiałam z wielu ludźmi, ale nie zauważyłam u nikogo zakusów militarnych,

o których tyle prawi się u nas. Coprawda nie rozmawiałam z przedstawicielami obozu skrajnej prawicy.

Z Kongresu Waszego odniosłam wrażenie bardzo miłe. Uderzała mnie harmonja i zaufanie do przywódców partji.

Naogół pobyt mój w Polsce usposabia

mnie do optymistycznej oceny sytuacji w Polsce. Uderzające jest to, że mimo tak niezwykle ciężkich warunków życia i klęski finansowej, Polacy mają zaufanie w swoje siły i energję i nędkę znoszą w mocnem przekonaniu, że zdołają trudności usunąć.

Js.

Podatek gruntowy w Warszawie.

Podobnie jak na Zachodzie przejście od podatku domowo - gruntowego, opartego na dochodzie brutto, lub na czystym dochodzie od nieruchomości do podatku, którego podstawą jest wartość nieruchomości, a tendencją większe opodatkowanie nieruchomości niezabudowanej — i u nas nie odbywa się bez długotrwałych zmagani. Zmagania te nie mają jednak u nas charakteru dyskusji teoretycznej, w której by rozpatrywano wszechstronnie zasady opodatkowania i pożądanę przez jednych, a niepokojące innych skutki stosowania jednej lub drugiej podstawy podatkowej.

Zwalczanie zasady opodatkowania nieruchomości na podstawie wartości, zasady niebezpiecznej dla spekulacji gruntowej, odbywało się dotychczas na terenie samorządu warszawskiego drogą odkładania samego rozważania sprawy, przewleknięcia decyzji, wnoszenia poprawek zdających do osłabienia znaczenia podatku. Pierwszy projekt oparcia podatku od nieruchomości na wartości zaginął już przed kilku laty pomiędzy delegacjami i komisjami magistrackimi. Projekt statutu o podatku od niezabudowanych gruntów, który wyraźnie dotykał gruntów spekulacyjnych, wniesiony po długich dyskusjach w Magistracie na Radę Miejską w listopadzie r. ub., został uchwalony pod silnym naciskiem przez Radę Miejską dopiero w czerwcu i to w takiej formie i z takimi ograniczeniami, iż tracił prawie całkowicie znaczenie.

Jednakże i temu podatkowi, którego stawkę zmniejszono do połowy, a termin poboru odsunięto na rok 1924, nie sędzone było wejść w życie. Ustawa z dnia 26 września 1923 r. w przedmiocie rozbudowy miast przewiduje opodatkowanie na cele związane z rozbudową wszystkich gruntów niezabudowanych, znajdujących się na terytorjum miast w wysokości 1% od wartości. Natomiast ustawa z dnia 15 czerwca 1923 r. przewiduje najwyższe granice obciążenia gruntów na obszarze gmin miejskich, które, wynosząc 90% łącznej kwoty państwowego podatku gruntowego i dodatku państwowego do tego podatku bardzo jest odległe od jednego procentu, przewidzianego przez ustawę o rozbudowie. Samoistny zaś podatek komunalny, wykraczający poza te granice, dopuszczalny jest zgodnie z ustawą z dn. 11 sierpnia 1923 r. o dotychczasowem uregulowaniu finansów komunalnych jedynie dla placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych wskutek przeciągnięcia linii komunikacyjnej ulic i placów miejskich.

Sprzeczność ustaw, która tłumaczona być może na rzecz ustawy chronologicznie ostatniej, przekreśla z takim trudem wywalczony podatek od gruntów i wymaga nowego jego sformułowania. Zajął się nim Magistrat, który Radzie Miejskiej składa projekt nowego statutu podatku od gruntów na obszarze m. st. Warszawy. W swem ostatecznem sformułowaniu tekst projektu nie naraża pola do szczególnej krytyki. Magistrat uwzględnił większość wnoszonych do projektu poprawek, pozostawiając walkę z nimi właścicielom placów w Radzie Miejskiej.

Podatek dotyka drogą dodatku do podatku państwowego wszystkich gruntów w rozmiarze maksymalnym dopuszczonym przez ustawę, ustanawiając od placów budowlanych samoistny podatek na rzecz miasta 1½% wartości sprzedanej, t. j. stawkę niedosięgającą wprawdzie stosowanych obecnie w Stanach Zjednoczonych stawek, ale odpowiadającą przeciętnej, stosowanej obecnie w Niemczech.

Poważne wątpliwości natomiast musi nasuwać specjalnie w naszych warszawskich stosunkach sposób określenia co się uważa za plac budowlany, względnie grunt, który uzyskał charakter placu budowlanego. Wiadome jest, że Warszawa nie posiada dotychczas opracowanego planu regulacyjnego, jedynie zatwierdzony przez Radę Miejską plan szkicowy i niewielką ilość zatwierdzonych przez Radę Miejską i Ministerjum Robót Publicznych fragmentów. Gdyby zajął stanowisko ściśle formalne, to przeważna ilość gruntów w Warszawie, które oddawna znajdują się już w spekulacyjnym obrocie i których obciążenie podatkiem jest koniecznością, uniknęłoby opodatkowania. Nie mogło to być oczywiście intencją prawodawcy; należy więc w taki sposób określić plac budowlany, by pod to pojęcie dało się podciągnąć niemal wszystkie place, położone w obrębie Wielkiej Warszawy. Wyłączone powinny być te tylko place, które czy to ze względu na swoje położenie, czy charakter gruntu zupełnie nie mogą podlegać zabudowaniu. Projekt statutu wniesiony przez Magistrat szuka rozwiązania trudności drogą dołączenia do statutu jako nierozłącznej jego części planu Warszawy, na którym zaznaczone są te części miasta, w których położone są place uznane jako place budowlane. Jako zasadę, od której jednak są poczynione pewne odstępstwa przyjęto, iż wszystkie place położone przy ulicach i drogach na pewnej głębokości uważane są za place budowlane i jako takie podlegają

opodatkowaniu. Przy takim sformułowaniu zarówno wydajność podatku, jak jego znaczenie społeczne zależą w pierwszym względzie od tego planu, w drugim zaś od sposobu obliczania szacunku dla podatku.

Sprawiedliwe opodatkowanie placów ma być jeszcze długą drogą do przebycia. Rada Miejska zapewne podda długiej dyskusji i krytyce sam statut. Znajdą się zapewne tacy, którzy i tu zechcą wprowadzić poprawki, dążące do zniweczenia wydajności i znaczenia tego podatku. Jednocześnie objawi się tendencja do zmiany planu w takim kierunku, by jaknajwięcej gruntów od płacenia podatku uwolnić. Każda dzielnica podmiejska, każda nieomal ulica znajdzie swego pośrednio lub bezpośrednio zainteresowanego obrońcę, każdy plac, na którym stoi kilka rakowatych drzewek będzie się zwał sadem owocowym, każde podwórko, na którym posadzono parę zagónów kartofli będzie gruntem, mającym szczególne znaczenie dla aprowizacji miasta.

W ten sposób będzie się uzasadniało konieczność zwolnienia od podatków, a dla tych dzielnic i terenów, które się w żaden sposób od podatku zwolnić nie da, pozostanie droga obniżonego szacunku — opierająca się na rzekomo niskich dziś cenach placów.

Przedstawiciele interesów ludności pracującej w samorządzie warszawskim mają przed sobą trudne zadanie zarówno w dziedzinie przeprowadzenia podatków dotyczących klas posiadających, a w pierwszej linii spekulację gruntową, jak i w dziedzinie samego wymiaru tych podatków.

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że przy dzisiejszym ustosunkowaniu sił w Radzie Miejskiej, gdy Chrześcijańska Demokracja całkowicie idzie na pasku właścicieli placów, zadanie to jest niewykonalne, pozostaje więc tylko odkrywanie kart, uświadamiające ludność.

Teodor Toeplitz.

Deficyt Polskich Kolei Państwowych

Polskie koleje państwowe dają olbrzymi niedobór, który bardzo poważnie obciąża budżet państwa i jest poważną troską każdego ministra Skarbu.

I tak p. Michalski, trzymając się zapewne zasady biblijnej: „jeżeli ci dokuczył jakiś człowiek, to go wytnij”, chciał się ich poprostu pozbyć przez wydzierżawienie kapitałowi prywatnemu.

P. Kucharski, a z nim i p. Grabski, wpadli na inny dowcipny sposób. Chcą wydzielić kolejnictwo w osobny dział gospodarczy, samowystarczalny. Dochody kolei nie płynęłyby do kasy państwowej, za to skarb nie byłby na nie ani jednego feniga. Czy to jednak wyda pożądane owoce?

A jeżeli koleje dadzą, mimo wszystko, deficyt, to kto go pokryje?

Trzeba będzie szukać ratunku w pożyczce. Albo ją dadzą kapitaliści, przypuścimy pod gwarancją majątku kolejowego, albo Państwo.

W pierwszym wypadku skarb byłby rzeczywiście zwolniony od drukowania marek na potrzeby kolejnictwa, a zatem zwiększenia inflacji. Dlaczego jednak wydzielone w osobny dział gospodarczy miałyby otrzymać pożyczkę, a nie otrzymałaby jej Państwo pod temi samymi warunkami i pod identycznymi gwarancjami, tego się nie da logicznie przewidzieć.

W drugim wypadku nie się faktycznie nie zmieni i Państwo tak, jak to czyniło dotychczas, pokrywać będzie niedobór kolei żelaznych.

Deficyt, jaki przyniosą koleje żelazne, pochodzi z dwóch źródeł. Pierwszem są inwestycje, drugiem niedobór z eksploatacji. Otóż ośmielam się twierdzić, że w obecnych warunkach żadna z tych dwóch przyczyn deficytu nie da się usunąć.

Państwo polskie objęło po okupantach kolejnictwo w stanie wprost fatalnym. W byłej Kongresówce, na kresach i we Wschodniej Galicji było uszkodzone 70 % sieci. Dotychczas zdołano odbudować na stałe zaledwie 50 % mostów i 60 % budynków stacyjnych. Tabor kolejowy, mimo wielkich wkładów na zakup nowych wagonów i lokomotyw, jest jeszcze za mały. W drugim kwartale 1922 r. na 1 kilometr sieci przypadało 4,99 wagonów towarowych, gdy w r. 1913 Rosja posiadała ich 7, a Niemcy 12,7 (kolej Warszawsko - Wiedeńska 21,4, gdv dyrekcja warszawska P. K. P. 13,8). Polsce brakowało w tym czasie w stosunku do swych potrzeb około 4.900 wagonów towarowych, czyli 38%. Lokomotyw towarowych było 3.458, a potrzeba była 5.172. Niedobór wynosił zatem 1714 jednostek, czyli 33%. Prócz tego parowozy są przeważnie typu przestarzałego.

Państwo znalazło się więc w położeniu analogicznem do sytuacji akcjonariuszy zniszczonej przez wojnę fabryki. Jak oni muszą nabyć akcje nowej emisji, żeby utrzymać kapitał, konieczny dla zlikwidowania szkód wojennych, tak i Państwo musi przez szereg lat wykładać znaczne sumy, w celu przywrócenia dróg żelaznych do dawnej sprawności.

Deficyt eksploatacyjny pochodzi częściowo z tego samego źródła, co deficyt inwestycyjny.

Tabor, odziedziczony po okupantach, jest bardzo lichej. Wymaga ciągłej naprawy, co pociąga wielkie wydatki.

Najpoważniejszym wydatkiem rzeczowym kolei jest zakup węgla, którego cena przekroczyła już cenę przedwojenną, licząc według równy złota. A lokomotywy nasze są przeważnie stare, bardzo nieekonomiczne, nieprzystosowane do naszych warunków

węgla. Nadomiar złego Min. Kolei Żelaznych, czyniąc corocznie zamówienia na nowe parowozy, nie pomyślało o opracowaniu typu ekonomicznego, odpowiedniego do naszych warunków. Nowe więc lokomotywy, podobnie jak stare, zużywają zadużo węgla.

Główną przyczyną deficytu tkwi jednak w słabym ruchu przewozowym. Ruch pasażerski wzmożił się wprawdzie. Na jeden kilometr sieci przewieziono w b. zaborze rosyjskim w 1913 r. 7.729 osób, a na kolejach polskich w r. 1922—8.600. Był drog żelaznych nie opiera się jednak nigdzie na przewozie pasażerów, lecz na transporcie towarów, który się znacznie skurczył.

W byłym zaborze rosyjskim w r. 1913 przewieziono na jeden kilometr 5.554 ton, w roku zaś 1922 na 1 kilometr kolei polskich przypada wszystkich 2.457 ton, czyli 45% przewozu przedwojennego.

W r. 1923, a raczej w pierwszym jego półroczu, stosunek ten zmienił się wprawdzie znacznie na lepsze, i dochodzi do 90% natężenia przedwojennego. Zmiana ta jednak jest w dużym stopniu złudna. Polega ona na przyłączeniu do Polski kolei śląskich, które pracują nadzwyczajnie intensywnie i przed wojną przewoziły na jeden kilometr znacznie więcej towarów, niż koleje byłej Kongresówki. Prócz tego pierwsze półrocze 1923 r. było pod względem koniunktury przemysłowej względnie pomyślne. Latem rozpoczął się kryzys w przemyśle włókienniczym i wogóle w przemyśle zaczęło powoli szerzyć się stagnacja.

Widoki na rok bieżący nie są bynajmniej dobre. Wszystko przemawia za tem, że wstępujemy w okres przesilenia gospodarczego. Uzdrowienie waluty musi zresztą towarzyszyć kryzys. Zmniejszy się więc też i przewóz towarów.

Stan finansowy kolejnictwa jest więc ściśle związany z napięciem życia ekonomicznego Państwa. Dopóki jest ono słabe, dopóty koleje muszą pracować z niedoborem dla braku ładunków.

Zmniejszenie przewozu nie da się zastąpić podnoszeniem stawek do nieskończoności. Może bowiem nadejść taka chwila, że inne środki transportowe, np. automobyle, okażą się tańszymi i odbiora drogą żelaznym część ich ładunków.

Wysokie taryfy podnoszą znacznie ceny towarów, szczególnie zaś tanich i ciężkich i powodują kurczenie się ich konsumpcji. Pamiętać należy, że obecny kryzys w przemyśle włókienniczym został wywołany przede wszystkim skurczeniem się rynku wewnętrznego z powodu spadku siły nabywczej szerokich mas ludności. Nadmierne wyśrubowanie stawek przewozowych może ten kryzys tylko jeszcze spotęgować, a tem samem zmniejszyć jeszcze ruch towarowy na kolejach.

O ruchu osobowym szerzej mówić nie warto. W każdym razie stała a ogromne podwyżki napewno wywołają zmniejszenie frekwencji pasażerów.

W. Kielecki.

Czasopisma nadesłane.

„Wychodźca” Nr 1 (Rok III), organ Polskiego Tow. Kolonjalnego. Tygodnik poświęcony sprawom emigracji i reemigracji pod redakcją Michała Pankiewicza.

Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne

Sprawa Węgier w Lidze Narodów.

Na ostatniej swej sesji grudniowej Rada Ligi Narodów zajmowała się, jako najważniejszym (zdaniem członków Rady) punktem obrad, sprawą pożyczki dla Węgier i wogóle uzdrowienia finansów węgierskich przy pomocy Rady Ligi Narodów.

Węgry, opanowane przez mafję reakcyjną Horthy'ego i pogromowe bandy „Budzących się Węgrów”, od chwili obalenia Beli Kuna w r. 1919, stały się terenem niesłychanych gwałtów, prześladowań i nadużyć, popełnianych przez sfery rządzące, lub bojówki czarnoseczne, popierane przez rząd i władze. Ręka w rękę z krąco reakcyjnym kursem polityki wewnętrznej, szła wyzywająco-nacjonalistyczna polityka zagraniczna. Grożono odwetem za pomniejszenie Węgier, nie chciano uznać traktatu z Trianon, popierano awanturnicze przedsięwzięcia Karola Habsburga i innych Habsburgów, wydawano olbrzymie sumy na zbrojenia i t. p.

Polityka taka musiała doprowadzić do odosobnienia Węgier wśród państw sąsiednich i do coraz gorszej sytuacji ekonomicznej. Acz niechętnie i pod przymusem konieczności reakcja węgierska zaczęła się powoli liczyć z rzeczywistością. Hr. Bethlen, szef rządu obecnego, przekonał się, że bez pomocy zagranicy Węgry nie wydobędą się z długów, ciążących na kraju, zwłaszcza że nie może być mowy, aby klasa posiadająca, których przedstawicielem jest sam Bethlen, poniosły ofiary, niezbędne do podźwignięcia kraju. Zagranica zaś wtedy tylko okaże pomoc, jeżeli Węgry zdobędą jej zaufanie, t. j. zmienią swą dotychczasową politykę.

Rada nierada reakcja węgierska przynajmniej częściowo musiała pójść na ustępstwa przedewszystkiem w polityce zagranicznej. Co do polityki wewnętrznej, to rząd Bethlena usiłuje wprawdzie wzmocnić i demokrację, ale w rzeczywistości zaszyły b. niewielkie zmiany na lepsze, a jak dowiódł ostatni zamach bombowy w Csanadzie, prawicowe organizacje terrorystyczne nadal bezkarnie grasują po kraju, na którego czele stoi wciąż krwawy Horthy.

Wysiłki Bethlena, by uzyskać pożyczkę zagraniczną, przez długi czas były bezskuteczne. Dopiero powołanie Seipla w Lidze Narodów i akcja tejże na rzecz sanacji finansów Austrii uutorowały również Bethlenowi drogę do Genewy. Po uciążliwej pracy dyplomatycznej, po zatwierdzeniu traktatu z Trianon i przyjęciu Węgier do Ligi, po przezwyciężeniu wielu trudności ze strony sąsiadów Węgier, Bethlenowi udało się skłonić Ligę do zajęcia się sprawą pomocy dla Węgier.

Stało się to nie bezpośrednio, lecz drogą po przez Komisję Reparatywną, do której zwrócił się Bethlen o pomoc finansową, jako do wierzycielki swej z tytułu odszkodowań wojennych, należnych od Węgier. Komisja Reparatywna przekazała sprawę Lidze w celu opracowania planu sanacyjnego dla Węgier.

Skutki rządów drożyzny i paskarstwa

MAGISTRAT PODWYŻSZA CENY GAZU, OPLAT SZPITALNYCH, ZA WYWÓZ ŚMIECI, ZA KĄPIELE, WODĘ I T. P.

Taryfę za gaz ustalił Magistrat od 1 b. m. na 7.800.000 za 1000 st. sześć. lub mk. 275.620 za 1 metr sześć.

Normy opłat w szpitalach miejskich oraz za abonament łóżek w Drewnicy i „Zofjówce” w Otwocku podniósł Magistrat o 62,6 procent w zaokrągleniu stawek do 500 i do 1000 mk.

Z dniem 1 stycznia b. r. Magistrat podniósł cenę za wywóz śmieci z wewnątrz domów na 120.000 mk. miesięcznie od mieszkańca domu obsługiwane przez tabor miejski.

Opłata za kąpiele, dezynfekcję, pranie bielizny, analizy chemiczne i bakteriologiczne, za porady lekarskie oraz świadectwa pochodzenia zwierząt podwyższył Magistrat o 60%, zgodnie w przybliżeniu ze wskaźnikiem statystycznym drożyzny.

Cenę 1 metr. sześć. wody dostarczanej z wodociągu miejskiego oznaczył Magistrat na 182.000 mk. z doliczeniem zaś 10% dodatku do ceny wody za mk. 200.000. Równocześnie podwyższono odpowiednio opłaty za wywóz i za sprawdzanie wodomiarów.

Echa zaiść w Zgierz.

Od tow. Szymczaka, wice-burmistrza m. Zgierza, otrzymaliśmy w związku z artykułem p. t. „Wojna religijna w Zgierzu”, zamieszczonym w „Ro-

Liga wyznaczyła specjalną komisję do spraw węgierskich, w której skład weszli przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Zarządzono ankietę na miejscu, zbadać stosunki gospodarcze i finansowe Węgier i wreszcie przedłożono na sesji Rady Ligi dwa protokoły, zawierające propozycje komitetu. Pierwszy z tych protokołów ma charakter polityczny i zawiera zapewnienia uszanowania niepodległości Węgier, nienaruszalności granic, oraz zobowiązania dotrzymywania traktatów. Drugi zaś poświęcony jest ściśle projektowanemu reformom finansowym i sprawie pożyczki.

W porównaniu z planem sanacyjnym dla Austrii projekt węgierski różni się głównie w dwóch punktach. Tam pożyczka zagraniczna została zagwarantowana przez rządy państw, biorących udział w pożyczce, tu zaś pożyczka ma być uskuteczniiona bez takiej gwarancji, ponieważ sytuacja ekonomiczna Węgier (kraju rolniczego w przeciwieństwie do przemysłowej Austrii), uważana jest jako pomyślniejsza, niż Austrii. Następnie Liga odmawia uchylenia hipotek, ciążących na Węgrzech z tytułu odszkodowań, a zawartych w traktacie z Trianon. I tu znowu potraktowano Węgry inaczej, niż Austrię, którą zwolniono na lat 20 od tych zobowiązań.

Finansowa komisja Ligi Narodów zaproponowała, by od r. 1926 Węgry wpłacały z tytułu odszkodowań 10 milionów koron zł. rocznie w ciągu 18 lat, a po upływie tego okresu nastąpi nowa regulacja tej sprawy. Bethlen wyraził zgodę na płacenie po 10 milionów w ciągu 2 i pół roku, t. j. okresu, przewidzianego na sanację skarbu, ale spotkał się z ostrym sprzeciwem ze strony Małej Ententy.

Wobec tego, że rządy nie biorą na siebie gwarancji za pożyczkę, kontrola nad Węgrami miałaby również nieco odmienny charakter, niż w Austrii, gdzie Komisarz Generalny sprawuje kontrolę pod nadzorem komitetu państw gwarancyjnych. Komisarz węgierski byłby zależny bezpośrednio od wierzycieli prywatnych, a także od Komisji Reparatywniej, która zażądała udziału w kontroli.

Pozatem projekt sanacji wzorowany jest na planie austrijskim. Okres sanacyjny określono na 2 i pół roku, pożyczka ma wynosić 230 milionów koron zł. (Bethlen domagał się 600 milionów).

Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji, zalecając jej doprowadzenie do końca podjętej akcji, tak, by na następnej sesji Rady można było uchwalić ostateczny układ.

W celu załatwienia spornych dotychczas spraw między Małą Ententą i Węgrami, rozpoczną się 16 stycznia rokowania stron w Londynie. Z drugiej strony Komisja Reparatywna musi wypowiedzieć swe zdanie o projekcie przedłożonym Radzie Ligi Narodów.

botniku” z dn. 30 grudnia z. r. list, z którego podajemy następujący ustęp:

W prasie łódzkiej pojawiły się zainspirowane przez czynniki policyjne artykuły, przedstawiające częściowo w zupełnie fałszywym świetle przebieg całej sprawy. A więc nieprawdą jest, jakoby 11 policjantów zostało ciężko poranionych. Prawdą natomiast jest: 1) że komendant pol. pow. Ryczkowski ma zderzyć bardzo nieznacznie naskórki u dłoni lewej ręki (zapewne przy wyciągnięciu broni), 2) podkomisarz Korpiński uderzony został przypadkowo odłamkiem cegły w lewą pierś, również z powodu grubej odzieży zgola nieszkodliwie, 3) jeden z policjantów z powodu własnej nieostrożności uderzony został przez konia policyjnego, — reszta przedstawicieli służby bezpieczeństwa wyszła z tych niesłychanie „krwawych zapasów” zdrowa na ciele. Prawdą jest, że kościół opanował „ tłum” złożony z około 50 osób, w tem zaledwie kilkunastu mężczyzn dorosłych i zdolnych do zapasów z u. zbrojną policją; pozostali to wyrostki, dziewczęta i starcy obu płci. Łącznie z aresztowanymi na ulicy osobami, wszystkich, w liczbie około 60, odtransportowano do Łodzi gdzie dotąd trzymani są w więzieniu, a rodziny ich cierpią głód i nędzę.

Kronika polityczna.

Z PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Dowiadujemy się, że wprowadzony przed półtora rokiem, za rządu p. Nowaka, podsekretarjat stanu w Prezydium Rady Ministrów ma być zniesiony. Przywrócone będą dawne departamenty, co odpowiada obowiązującemu statutowi Prez. Rady Ministrów i stanowi racjonalny podział pracy.

Z MIN. SKARBU.

P. Stanisław Kauzlik po kilkumiesięcznej przerwie powraca nanowo na stanowię

ska dyrektora departamentu prezydjalnego Min. Skarbu.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MIN.

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dn. 5 b. m. rozpatrywana była sprawa zawarcia umowy z Anglią na dostawę dla wojska polskiego tej ilości sukna mundurowego, którego wykonania nie mógł się podjąć krajowy przemysł włókienniczy.

WSTRZĄMANIE ODPRAW DLA FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH.

Min. Skarbu polecił wszystkim Izdom Skarbowym wstrzymać się z wydawaniem decyzji co

do odpraw dla funkcjonariuszy państwowych, jak również dla wdów z tytułu zawarcia ponownego małżeństwa — po dniu 1 października r. ub. — aż do czasu ogłoszenia przyjętej przez ciała ustawodawcze dn. 11 grudnia 1923 r. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Nowa ustawa emerytalna zezwala tylko na zaliczenie do służby państwowej polskiej tylko faktycznego stanu służby w b. państwach zaborczych. Wobec tego Min. Skarbu polecił obliczać narazie lata służby w państwach zaborczych przy emeryturze według faktycznie przesłużonego czasu, t. j. według czasu kalendarzowego.

miał zająć przychylne stanowisko wobec tej prośby.

W Niemczech REPRESJE PRASOWE.

Berlin, 6 stycznia. — (A. W.). Znanym ekonomista i statystyk berliński Calver otrzymał od szefa dowództwa okręgu wojskowego Berlin ostrzeżenie za artykuł, w którym zarzuca rządowi Rzeszy, że z głupoty, czy też całkowitem świadomości oszukuje naród niemiecki przed nową inflacją. Ostrzeżenie władz wojskowych zapowiada, że w razie powtórzenia się artykułu podobnej treści władze wystąpią przeciwko Calverowi z całą surowością.

Stosunki handlowe niemiecko-sowieckie

Moskwa, 6 stycznia. (A. W.). Przedstawiciel Wniesztorgu w Berlinie, Stomonjakow, zamieszcza w „Izwestiach” spostrzeżenia dotyczące stosunków handlowych rosyjsko - niemieckich. Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Berlinie w r. 1923 sprzedało przeszło 70.000.000 pudów zboża. Opólny obrót przedstawicielstwa handlowego w r. 1923 wynosił 160 milionów rubli złotych, z których 2/3 przypada na eksport z Rosji a tylko 1/3 na import do Rosji. W obecnej chwili według Stomonjakowa kapitał niemiecki nie może odgrywać tej roli w odbudowie gospodarstwa ZSSR., jaką odgrywał w roku ub. Niemniej przeto znaczenie Niemiec dla gospodarstwa rosyjskiego jest bardzo wielkie.

W Grecji.

VENIZELOS PREZESEM IZBY.

Ateny, 6 stycznia. — (P. A. T.). Venizelos został wybrany 345 głosami, na 385 głosujących w parlamencie, prezydentem Izby. Z powodu niedyspozycji Venizelos opuścił parlament podczas głosowania.

Znowu Zamach w Tokio

Tokio, 6 stycznia. — (P. A. T.). Odbiła się tu, przed niezamieszkałym obecnie pałacem królewskim, manifestacja, podczas której pewien Koreańczyk rzucił bombę, która jednak nie wybuchła. Przy sprawie zamachu znaleziono jeszcze 3 bomby.

Z Litwy Kowieńskiej

Gdańsk, 6 stycznia. — (A. W.). Według wiadomości z Kowna, litewski trybunał państwowy rozesał niedawno listy gończe za ks. Puryckiem, b. ministrem spraw zagranicznych, jako ukrywającym się przed wymiarem sprawiedliwości. Ścigany odpowiedział na to listem otwartym, w którym utrzymuje, że nie ukrywa się bynajmniej przed sądem, lecz zajmuje się powierzoną mu przez rząd litewski pracą państwową w Kłajpedzie i Niemczech. Okazuje się istotnie, że Puryckis od dłuższego czasu bawi w Berlinie, gdzie prowadzi różne poufne pertraktacje z rządem niemieckim.

Powstanie w Mek'ju.

ANGLICY WYSYLAJĄ KRAŻOWNIK DO VERA CRUZ.

Wiedeń, 6 stycznia. (P. A. T.). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Oświadczenie powstańców meksykańskich, iż wymuszają oni siłą zapłatę władzom rewolucyjnym podatku naftowego, skłoniły rząd angielski do wysłania krażownika do Vera Cruz. Zagraniczne przedsiębiorstwa, a przede wszystkim angielskie i amerykańskie postanowiły odmówić posłuchu władzom rewolucyjnym.

Rozwój komunikacji lotniczej.

Praga, 6 stycznia. (PAT.). Według doniesień „Prager Presse” w najbliższym czasie zostanie utworzone prywatne towarzystwo lotnicze z udziałem państwa, mające za zadanie zorganizowanie w okresie najbliższych dwóch lat następujących 6 dróg powietrznych: Praga — Berno, Praga — Pressburg, Berno — Kraków, Pressburg — Piszczany, Pressburg — Budapeszt — Zagrzeb — Triest i Pressburg — Koszyce — Czerniowce — Kijów. W ten sposób, dodaje dziennik, będzie ustalona bezpośrednia komunikacja powietrzna z Polską, Rosją, Rumunią, Węgrami, Jugosławią i Włochami.

Rozmaitości.

Telewizja.

Zgodnie z informacjami, jakich udzielił przedstawicielowi „Daily News” wybitny uczonej angielski, prof. Fournier d'Albe, radiotelegrafia jest w przededniu doniosłych odkryć. Zdobyczą ją będzie t. zw. „telewizja”, która pozwoli zapomocą radiotelegrafu widzieć na odległość tak dokładnie, jak wyraźnie słyszy się z pomocą radiotelefonu.

Prof. Fournier, wyjaśniając w sposób przystępny postęp w tej dziedzinie nauki, wyraził się w ten sposób: „Jestem przekonany, że telewizja, albo zdolność widzenia za pomocą radio na wielką odległość da się wprowadzić w praktykę jeszcze w roku bieżącym. Dołożę wszystkich starań i użyję całego zasobu posiadanej przezemnie w tym względzie wiedzy, aby uczynić telewizję zdobyczą praktyczną i jestem przekonany, że mi się to uda. Telewizję, zdaniem moim, podziwiać będzie można już na wielkiej wystawie Imperjum, której otwarcie nastąpi, jak wiadomo, za kilka miesięcy”. Prof. Fournier uważany jest w Anglii za autorytet w dziedzinie radiotelegrafii. Jest on wynalazcą optofonu, t. j. aparatu umożliwiającego ślepym czytanie, przy użyciu zmysłu słuchowego, jak również tenoskopu, t. j. aparatu pozwalającego głuchym prowadzić rozmowę. Między innymi zasługami, jakie dla radiotelegrafii położył prof. Fournier jest ulepszenie przesyłania zdjęć fotograficznych przez aeroplany zaopatrzone w radiotelegraficzne aparaty.

Skamieniałe zwłoki górniko zapalono po 50 latach

Donoszą z Bukaresztu: W kopalni węgla Ak-natugatak znaleziono zwłoki skamieniałego górniko, który pozostał tam przez przeszło 50 lat. Znaleziono przy jego czapce lampkę górniczą tak starego typu, że nawet najstarsi żyjący górnicy takiej nie widzieli.

Gęsi wydziobują z mułu bryłki średniowiecznych wileńców.

W prowincji Rogoland w Norwegii mały chłopiec, pilnujący stada gęsi nad wybrzeżem jeziora, znalazł przepiękną broszkę, wydziobaną z mułu nadbrzeżnego przez gęsi, roboty średniowiecznej, zagubioną prawdopodobnie przez jednego ze średniowiecznych wikingów norweskich. Kierownik narodowego muzeum, Stawanger, udał się natychmiast na miejsce, gdzie znaleziono broszkę, by poczynić przygotowania do dalszych poszukiwań archeologicznych.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Wspólna 17

Telef. 229-70. Konto czekowe P. K. O. 1228.

J. Tuhan-Baranowski. Społeczne zasady kooperacji	4.—
Otto Bauer. Bolszewizm czy Socjalna Demokracja	0.50
K. Bielańska. Nullo i jego towarzysze, z przedmową Żeromskiego St. z 16 ilustracjami	7.50
K. Czapliński. Czarna ofensywa	0.40
— Dokąd kier prowadzi Polskę	1.—
Dr. Z. Daszyńska-Golińska. Praca, zarys socjologii, polityki i ustawodawstwa pracy	6.—
Dr. H. Diamond. Zagadnienia drożyzny w Polsce	0.25
L. Ewert. Spór o życie	1.—
B. Filipowski. Dancing	1.—
K. Gide i K. Rist. Historia Doktryny Ekonomicznych, Tom I—II	8.80
I. Gliksman. Domy Ludowe, ich organizacja i znaczenie dla rozwoju kultury narodowej	1.25
E. Grabowski. Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych	6.—
W. Gumplowicz. Obląkani Królowie	0.90
J. Jaurès. Do Młodzieży	0.25
Kalendarz Robotniczy P. P. S.	Mk. 600.000
K. Kautsky. Od demokracji do niewolnictwa państwowego	1.20
Księga Pamiątkowa P. P. S.	Mk. 1.500.000
K. Króliński. Wychowawstwo w Szkole Polskiej	1.20
St. Lewiński. Zasady Ekonomii Politycznej z 40 mapami, rysunkami i wykresami	6.—
M. Limanowski. Bolszewickie państwo w świetle nauki	0.10
M. Niedziałkowski. Latarnia Nr. 2. O co walczy Polska Partia Socjalistyczna	0.20
M. Niedziałkowski. Dom i szkoła po wojnie	2.—
Z. Niezgoda-Marynowski. Most nad otchłanią	1.30
L. Posadzy. Nieznane listy Adama Mickiewicza do Konstancji Lubiejskiej	1.—
A. Ossendowski. Nieznanym Szlakiem	1.30
Dr. E. Pragierowa. Zarys ustawodawstwa o ośmiodzinnym dniu pracy zagranicą i w Polsce	0.75
I. Radliński. Dzieje trzech osób w jednym Bogu	3.—
Ryken. Polska w Polityce Światowej	1.50
A. Rzewski i I. Szwarcman. Przewodnik dla Uczeń Stanu Cywilnego, wyd. drugie	12.50
A. Stominski. Torpeda czasu	4.—
— Droga na Wschód, Poezje	1.80
T. Sturm de Sirem. Działanie inflacji w sferze podatkowej	0.25
— Plące zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej	2.—
T. Toepitz. Robotnicze Spółki Budowlane	0.25
W. Totomjanc. Formy ruchu robotniczego	0.80
E. Vandervelde. Kolektivism i ewolucja przemysłu	3.—
— Prorocтва Karola Marksa	0.25
St. Wojciechowski. Kooperacja w rozwoju historycznym	4.—
Ysław. Szydłem i Kropidłem, serja II-ga	1.—
Kalendarz blokowy do zdzierania	400.000
Kalendarz terminowy duży	300.000
Kalendarz terminowy mały	200.000

Mnożnik Związku Księgarzy Polskich, obecnie 900.000.

Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku sortymentowego.

TELEGRAMY.

Wybory do senatu francuskiego.

SUKCES SOCJALISTÓW.

Paryż, 6 stycznia. — (P. A. T.). Dzisiaj odbyły się częściowe wybory do senatu. Rezultaty wyborów są następujące: wybrani zostali konserwatyści i liberalowie — 19, republikanie — 15, republikanie lewicowi — 24,

radykałowie niezależni — 8, radykałowie i socjał - radykałowie — 47, socjaliści — 3, razem — 116.

(Dotychczas w senacie francuskim zasiada jeden socjalista. Obecnie senat liczyć będzie już czterech socjalistów. Wybory naogół wypadły b. korzystnie dla lewicy. Przyp. Red.).

Partja Pracy przed objęciem władzy.

CO BĘDZIE PO OBALENIU BALDWINA?

Paryż, 6 stycznia. — (P. A. T.). Londyński korespondent „Temps'a” donosi, że parlament angielski po obaleniu gabinetu Baldwina zostanie odroczone i rozpocznie posiedzenie swe 29 albo 30 stycznia po utworzeniu gabinetu Mac Donalda. Partja robotnicza, według „Temps'a”, ma być zdecydowaną z programu swego na razie wycofać kwestje, któreby utrudniały liberalom poparcie gabinetu robotniczego.

ZADANIA RZĄDU PARTJI PRACY.

Londyn, 6 stycznia. — (P. A. T.). „Daily Chronicle” donosi z kół zbliżonych do przywódców partji robotniczej, że Mac Donaldowi udało się przekonać postów partji robotniczej, a w szczególności lewe skrzydło tej partji, że naród potrzebuje przede wszystkim spokoju, wobec czego rozpisywanie nowych wyborów nie jest wskazane. Należy również uregulować stosunki Anglii z kontynentem, w czym ma się także mieścić podjęcie dyplomatycznych stosunków z sowietami.

Przed Konferencją Małej Ententy.

PROGRAM PRAC.

Wiedeń, 6 stycznia. — (A. W.). Według wiadomości z Belgradu program konferencji Małej Ententy opiera się na następujących 3 punktach: 1) sytuacja polityczna w Środkowej Europie, przyczem sprawa przystąpienia innych państw do Małej Ententy nie będzie brana pod uwagę; 2) sanacja finansowa Węgier; 3) zajęcie stanowiska wobec sprawy uznania Rosji sow. Po za te ramy konferencja nie wyjdzie. Już w pierwszym dniu obrad omówione będą najważniejsze sprawy, tak że pozostały czas poświęcony zostanie poufny konferencjom ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy oraz omówieniu spraw mniejszej wagi.

GŁOSY PRASY PRZED KONFERENCJĄ

Praga, 6 stycznia. (PAT.). „Prager Presse”, omawiając sprawę konferencji białogrodzkiej, zaznacza, że nie należy w żadnym wypadku oczekiwać sensacyjnych

rewelacji, mimo, iż należy uznawać wielkie znaczenie sprawy wejścia przedstawiciela Małej Ententy do Rady Ligi Narodów.

Główny interes skoncentruje się na sprawie powrotu Rosji na teren europejski, który to powrót zależy od aktualnej sprawy uznania sowietów. Wobec tego, że są wszelkie dane potemu, iż przyszły rząd angielski uzna rząd sowietów, należy przypuszczać, że inne państwa europejskie pójdą za przykładem Anglii, chociaż nie jednocześnie i z pewnymi wyjątkami. Między rządami państw wchodzących w skład Małej Ententy — podkreśla dziennik — odbyła się wymiana poglądów w tej sprawie. Wreszcie dziennik zaznacza, że o sprawach związanych z traktatem francusko - czeskim były informowane w miarę ich rozwoju Bukareszt i Białogród. Kwestja ta jest uważana w łonie Małej Ententy, jako fakt dokonany, który nie wymaga nowych rokowań.

Katastrofy żywiołowe.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ankara, 6 stycznia. — (P. A. T.). Potworne trzęsienia ziemi zostały tu odczuwane. W Mongolii liczne domy zostały uszkodzone.

Rzym, 6 stycznia. (PAT.). W Mongolii odczuło ubiegłej nocy trzy wstrząśnienia ziemi. O godz. 11 przed południem odczuło dalsze wstrząśnienie. Kilka domów uszkodzonych ciężiej przez dawne trzęsienie zawaliło się. O godz. 4 rano odczuło wstrząśnienie ziemi w okolicach Turynu, które jednakże nie wyrządziło szkody.

PRZYBÓR WODY W SEKWANIE.

Paryż, 6 stycznia. (PAT.). Poziom Sekwany osiągnął 7.50 metrów; wobec spadku temperatury należy się jednak spodziewać w najbliższym czasie obniżenia poziomu wody w ciągu dnia dzisiejszego. Mimo to położenie jest nadal groźne, szcze-

gólnie na przedmieściach, gdzie przeprowadzono w dalszym ciągu ewakuację zagrożonych domostw.

Paryż, 6 stycznia. — (P. A. T.). Przybór wody w Sekwanie osiągnął najwyższy poziom. W głównych dopływach Sekwany rozpoczął się spadek. Trwa sucha pogoda.

Paryż, 6 stycznia. — (A. W.). Niebezpieczeństwo rozszerzenia się powodzi ustąpiło z powodu obniżenia się poziomu Sekwany. Do tej pory przeszło 10 tys. ludzi opuściło mieszkania z powodu niebezpieczeństwa zalewu.

MROZY WE WŁOSZECH.

Rzym, 6 stycznia. — (P. A. T.). Panują tu silne mrozy. W Wenecji zamrzły wody. Spadł obfity śnieg w Bolonii. W Mantui lawiny toczące się z okolic górnej Adygi przerwały komunikację oraz zniszczyły tor kolejowy.

stanu liczebnego wojska oraz przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej. Pisma donoszą, iż odpowiedź zreagowana w tym samym duchu, zostanie dziś przesłana gabinetowi sfojskiemu oraz rządowi państw obcych.

Car Ferdynard zażądał do Bułgarii

Genewa, 6 stycznia. (PAT.). „Tribune de Geneve” podaje wiadomość, że były car Bułgarii, Ferdynand, zwrócił się do rządu bułgarskiego z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na powrót do Bułgarii, gdzie pragnie zamieszkać, jako obywatel bułgarski. Według informacji dziennika rząd bułgarski

Jugosławia a Bułaria.

Białogród, 6 stycznia. (PAT.). Minister spraw zagranicznych, Ninczicz, oświadczył przedstawicielom prasy w sprawie exposé Czankowa, wygłoszonego w sobranju, iż mniejszości bułgarskie w Serbji południowej nie istnieją i podkreślił, iż szczerze uznanie tego faktu jest zasadniczym warunkiem dobrych stosunków pomiędzy Bułgarią a Jugosławią. Ninczicz dodał, iż oświadczenia podobne tym, które poczynił Czankow, nie mogą się przyczynić do polepszenia tych stosunków oraz że fakt ten usprawiedliwia powody, dla których nie można pozwolić Bułgarii na zwiększenie

Ruch robotniczy

Z życia partii

C. K. W.

W czwartek 17 bm. o godz. 12 w południe w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Tow. tow. członków C.K.W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretariat Generalny.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH P. P. S.

Okólnik w sprawie podatku partyjnego.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dn. 16 września 1923 r., określającej podatek partyjny w wysokości jednej piątej złotego i według kursu bonów złotych — donosimy:

1) Podatek partyjny, począwszy od 1 stycznia 1924 r. zgodnie z kursem bonów złotych, równającym się obecnie 1.000.000 mk. będzie wynosić 200.000 mk. miesięcznie.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacić będą w miesiącu styczniu połowę tegoż podatku — t. zn. 100.000 mk.

3) W związku z powyższym O. K. R.-y wykupując w Sekretariacie Generalnym C. K. W. w styczniu 1924 r. znaczki podatkowe dla mężczyzn, płacić będą na rzecz C. K. W. — 50.000 mk., a za znaczki podatkowe dla kobiet i młodocianych robotników — 25.000 mk.

4) Począwszy od 1 stycznia 1924 r. cenę legitymacji członkowskiej podnosi się do 100 tys. mk. za egzemplarz. Połowę z powyższej sumy, t. j. 50.000 mk. wpłaca się przy każdorazowym zamawianiu legitymacji do Kasy C. K. W.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.

W poniedziałek, 7 stycznia.

Dzielnica Wola - Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

We wtorek, 8 stycznia.

Dzielnica N-Bródno o godz. 4 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się odczyt.

Dzielnica Czernałewska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałewska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło włóknarzy P. P. S. o godz. 6 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła włóknarzy P. P. S.

Ruch zawodowy

Ze Związku Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku, Oddziału Wares.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Koło Młodzieży „Jerozolimka”.

Ważne zebranie koła „Jerozolimka” odbędzie się we środę dn. 9 stycznia o godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie a o 7 wiecz. w drugim terminie, Chłodna 41.

Komunikat. Zarząd Gł. T. U. R. komunikuje oddziałom, iż jest w posiadaniu pewnej ilości egzemplarzy broszury dr. Wyrostka p. t. „Ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej”. Broszura ta, wydana przez oddział warszawski T. U. R. omawia szczegółowo Konstytucję z dn. 17 marca 1921 r.

Broszurę tę, której cena w detalicznej sprzedaży wynosi obecnie 100.000 Zarząd Gł. może odstąpić oddziałom po 80.000 za egzemplarz. Zamówienia należy nadsyłać do sekretariatu, który odpowiednią ilość broszur będzie wysyłał oddziałom za zaliczeniem pocztowym.

„Pan Tadeusz”. Nakładem Zw. Robot. Stow. Spółdz. „Proletariat” w Krakowie (ul. Lwowska 2) wydany został „Pan Tadeusz” Mickiewicza. „Pan Tadeusz” sprzedawany jest obecnie we wszystkich robotniczych spółdzielniach zrzeszonych w Związku po 400 tys. mk. za egzemplarz, t. j. 30 proc. ceny księgarskiej.

Życie gospodarcze.

System metryczny miar i wag.

Wobec wprowadzenia w dn. 1 stycznia przymusu stosowania miar i wag metrycznych Główny Urząd miar wyjaśnia, iż ceny towarów mogą być ustalane za dowolne ilości towaru pod warunkiem, aby ilości te wyrażone były w dozwolonych jednostkach miar, np. za 10 dkg, za 20 dkg, za 40 dkg, 1 kilogram, 1 kwintal i t. p.

Natomiast wzbronione jest używanie jakichkolwiek miar rosyjskich (pud, funt, lut, arszyn, wiadro i t. p.) i innych niemetrycznych (np. korzec, łokieć, sążeń, centnar, metrak i t. p.).

Fałszywe dolary.

Z powodu wzmózonej podaży walut w obrotach prywatnych nastąpiła w Łodzi w sobotę i poniedziałek znaczna depresja kursu dolara, która skłoniła wielu posiadaczy walut do zaofiarowania ich P.K.K.P. W czasie skupu funkcjonariusze P. K.K.P. natrafili na większą ilość fałszywych 20-dolarówek; ogółem skonfiskowano około 80 sztuk fałszywych banknotów 20-dolarowych, podrobionych w ten sposób, że laikowi bardzo trudno jest rozróżnić fałszykat od oryginału. Klisze, przy pomocy których wykonano fałszyfikaty, naśladują tak udatnie rysunek oryginału, że nawet najskrupulatniejsze badania nie pozwalają zauważyć żadnych usterek w ornamentach i napisach. Fałszyfikaty składane są z 2-ch oddzielnych części, między którymi znajdują się specjalnie ułożone nitki jedwabne, które charakteryzują banknoty prawdziwe. Najlepiej poznać można fałszywy banknot po zmoczeniu go w gorącej wodzie, gdyż wówczas rozkłada się na dwie części. Wobec powyższego wydarzenia panuje w Łodzi między posiadaczami dolarów panika.

Cyrk Warszawski.
Dziś, 8 m. 15
12 GWIAZD 12
ARTYSTYCZNYCH
Wielkiego nowego programu styczniowego

Przekazy telegraficzne
Pocztowej Kasy Oszczędności.

Wpłaty i przekazy telegraficzne na Warszawę, Poznań i Katowice przyjmuje Dyrekcja Oddziałów Pocztowej Kasy Oszczędności.

Od wpłat i przekazów telegraficznych pobierana jest prowizja w wysokości 0,5% sumy przekazywanej i koszty depeszy

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwalifik. Okrycia damskie, kostiumy, palta
pluszowe oraz ubiory męskie
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 15°, najniższa — 19°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zmienne, mroźno, miejscami mgliście lub śnieg, wiatry lokalne.

Zasypywanie drzew śniegiem. P. Komendant policji polecił kierownikom komisariatów dopilnować przez podwładnych sobie funkcjonariuszów, aby stróże domów, oczyszczając ze śniegu chodniki i jezdnie, nie zasypywali śniegiem drzew i plantacji miejskich, co niszczy zadrzewienie, przyczyniając znaczne straty magistratowi miasta. Jednocześnie z uwagi na mrozy i związaną z tem ślizgawicę, p. komendant polecił dopilnować, aby chodniki i jezdnie dla uniknięcia niebezpiecznych wypadków z ludźmi i końmi były posypywane piaskiem lub popiołem.

Niebezpieczeństwo grzyz przechoźni. Z powodu ostatnich znacznych opadów śnieżnych oraz stałych mrozów, na dachach znajdują się masy śniegu, który pod promieniami słońca topnieje, lecz woda momentalnie marznie. Z tego powodu na brzegach dachu wielu kamienic utworzyły się sople lodu długości dwóch metrów, które wiszą nad chodnikami i grożą przechodniom. Prócz tego na dachach wielu kamienic utworzyły się istne lawiny śniegowe, które lada chwila również grożą upadkiem i zasypaniem przechodniów. Niektóre miejsca zagrożone już obstawiono barierkami, lecz większość, jak np. gmach P. K. O. przy ul. Jasnej, jeszcze nie ogrodzono.

Sporządzanie spisów do podatku majątkowego. Magistrat przystąpił do sporządzania list spisowych do podatku majątkowego i w tym celu zorganizował kadry funkcjonariuszów spisowych, którzy obchodzą mieszkania, celem zebrania danych, wymaganych przez ustawę o podatku majątkowym. Funkcjonariusze ci są zaopatrzeni w specjalne legitymacje, które obowiązani są okazać przed przystąpieniem do czynności spisowych. Osobom, zgłaszającym się w charakterze funkcjonariuszy i nie posiadającym legitymacji, należy wyjaśnić i informację odmawiać. Osoby, obowiązane do płacenia podatku majątkowego, winny zeznanie o majątku dostarczyć do biura miejskiego dla spraw podatku majątkowego, Senatorska 14 (sala Rady miejskiej) do dnia 30 b. m. Blankiety na zezna-

nia rozdada lokatorom administratorów domów. Niezłożenie w terminie zeznania do podatku majątkowego, albo też złożenie zeznania niezgodnego z prawdą powoduje karę grzywny do 20-krotnej sumy niewymierzonego lub uszczupłego podatku.

Komitet uczczenia pamięci J. Mayzlera zawiadamia, iż posiedzenie prezydium komitetu wraz z komisją propagandy odbędzie się we wtorek, dn. 8 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu p. M. Rabinowicza, Zielenia 15 m. 15.

Tow. Naukowe Warszawskie celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Stanisława Staszica ogłasza konkurs na temat poświęcony któremukolwiek z działów pracy Staszica ze szczególnem uwzględnieniem rozwoju jego ideologii. Nagroda konkursowa wynosi złotych polskich 100 (sto zł. p.) Prace autorów ubiegających się o nagrodę powyższą winny być nadesłane sekretarzowi generalnemu Tow. przed 1-ym października 1924 roku. Do rękopisu dołączyć należy kopertę zaklejoną, zaopatrzoną tym samym godłem co i rękopis i zawierającą nazwisko oraz adres autora.

Z Uniwersytetu Warszawskiego. Wykłady nauki skarbowości, prowadzone przez zmarłego prof. Strasburgera, obejmuje prof. dr. Roman Rybarski, który pierwszy wykład wygłosi w poniedziałek, dn. 14 b. m., o godz. 10 rano, a XII w Gmachu Głównym Uniwersytetu.

Samochody wojskowe. Dowództwo I dyonu samochodowego wydało zarządzenie, aby szoferzy i motocykliści tego dyonu przy wyjeździe poza miasto legitymowali się na żądanie posterunków policyjnych. Powyższe zarządzenie wydano na skutek wystąpienia komendy okręgowej do władz wojskowych w celu rozciągnięcia kontroli policyjnej nad wyjeżdżającymi poza miasto samochodami wojskowymi, jak to obecnie ma miejsce z samochodami cywilnymi.

Aresztowanie meźników i wykrycie zapasów słoniny. Starszy posterunkowy III komisariatu, Wacław Wojciechowski, w jacie mięsnej, należącej do rzeźników: braci Jana i Aleksandra Włodawskich w bazarze przy ul. Leszno Nr. 42 wykrył za ladą sklepową oraz w lodowni 10 pudów słoniny. Z polecenia komisarza Bolesława Głuszkiewicza wspomniany zapas słoniny rozprzedano ludności po cenie ustanowionej przez komisariat rządu, zaś osiągnięte ze sprzedaży pieniądze w sumie 360 milionów mk. oddano do kasy skarbowej. Rzeźników, braci Włodawskich, aresztowano i osadzono w areszcie przy III komisariacie, dziś zaś będą oddani oni do dyspozycji sędziego śledczego X okręgu.

WYPADKI

Tajemnicze bomby. Wczoraj o godz. 5 popoł. dyżurny sierżant przed więzieniem karnym wojskowym przy ul. Dzielnej zauważył przy drugiej bramie dwóch podejrzanych osobników. Jednego udało się zatrzymać, drugi zbiegł. Przy ujętym mężczyźnie podczas rewizji w V komisariacie znaleziono 2 bomby z zapalnikami, nabyty rewolwer oraz spory zapas naboików. W urzędzie śledczym aresztowany podał się za Wasilewskiego, zamieszkałego przy ul. Wolskiej 16. W związku z tem aresztowaniem dokonano licznych rewizji i dalszych aresztowań.

Ujęcie „szopenfeldziarzy”. Do magazynu konfekcji damskiej i męskiej Eugenji Rejmanowej przy ul. Królewskiej Nr. 1 przyszło dwóch elegancko ubranych młodzieńców, którzy prosili o pokazanie szali jedwabnych „Klijenci” obejrżeli kilkanaście sztuk szali, lecz nie kupiwszy żadnego, skierowali się do wyjścia. Obsługujący ich subjekt, Eugenjusz Makszewski, zauważył, że jeden z „kupujących” zdołał ukryć pod paltem jeden szal wartości 7 milionów mk., przeto zażądał zwrotu szala, co też złodziej uczynił. Wtedy dopiero subjekt wezwał posterunkowego, który „eleganckich” złodziei doprowadził do I komisariatu. Tam ustalono, że są to znani złodzieje sklepowi t. zw. „szopenfeldziarze”: Edward Roth (Cicha 8) i Wacław Smolinski (Czynszowa 11), których osadzono w więzieniu.

Zmarła na śmierć. Na ul. Dworskiej przechodnie znaleźli przy parkanie nieprzytomną nędznie ubraną kobietę około lat 50-ciu, niewiadomego nazwiska. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną zasnienia było zmaznięcie i przewiózł ofiarę mrozu do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności, życie zakończyła.

Kto i jak okradł właściciela dużej „Ziemiańskiej”? Mieczysław Twornicki (Kredytowa 16), właściciel dużej „Ziemiańskiej” przy ul. Kredytowej Nr. 9, zauważył, że już od dwóch miesięcy gina mu z mieszkania systematycznie różne rzeczy. Najpierw zginęła mu broszka złota z brylantami w formie gałązki, wartości 5 miliardów mk. Następnie znikło mu systematycznie 17 sztuk bielizny, zegarek srebrny damski i inne cenne drobiazgi. P. Twornicki zdwoił czujność i oto onegdaj w kieszeni palta swej służącej, Marii Zborowskiej, znalazł ukryte: zegarek srebrny i inne drobiazgi, które zginęły w ostatnich kilku dniach. Brakowało tylko cennej broszki brylantowej. Badana przez referenta agentury śledczej I komisariatu Zborowska przyznała się do systematycznej kradzieży, którą dokonywała od dwóch miesięcy, lecz do kradzieży broszki nie przyznała się. Zborowską osadzono w więzieniu.

Arsztyfowanie złodziei w kościele. Zakrytych w kościele św. Jana, Józef Zgorski, zatrzymał 18-letnią Antoninę Musiałównę (Dobra 35), która z pomocą szpilki od włosów wyjmowała z puszek do ofiar pieniądze — zdążyła już wyjąć 2.183.000 mk. Musiałówna była już karana trzy razy za kradzieże. Złodziejkę osadzono w więzieniu.

Epilog sprzeczki małżeńskie. Zamieszkała z mężem przy ul. Wileńskiej Nr. 41, Leokadia Górniakowa, lat 22, po sprzeczce z mężem napila się kwasu solnego. Po przepłukaniu żołądka lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Tosca”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Ptak”.

Teatr Letni. Codziennie „Chrześciak wojen-

Teatr Reduta. Dziś „Pastorałki”.

ny”

Teatr Polski. Aby udostępnić inteligencji i sferom pracującym korzystanie z najwybitniejszych sztuk repertuaru tego teatru, dawać będzie od czasu do czasu widowiska popularne po cenach do połowy znizonych. Pierwsze takie przedstawienie dane będzie w najbliższą środę. Ukaze się na niem arcydzieło szekspirowskie „Sen nocy letniej” w oprawie dekoracyjno - kostiumowej Karola Frycza. Dziś i jutro „Lampa Aladyna”.

Teatr Komedja. Dziś „Szwaczka z Lunewille”.

Teatr Mały. Dziś z powodu nagłego zasnienia p. Z. Czaplinskiej, zamiast „Okreśtu do Kanady” dana będzie komedia Nicodemiego „Świt, dzień i noc” z p. Malicką i Węgierko. Sztuka ta ukaze się również jutro i w środę.

Teatr Nowości. Codziennie „261ty kaftan”.

Operetka Wodewil. Dziś powtórzenie operetki Christiniego p. t. „Dede”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Jasienka”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja aktualna p. t. „Król Cwiek”.

Wielki Bal Maskowy Związku Artystów Scen Polskich. Na sobotę, dn. 12-go b. m., w Teatrze Wielkim zapowiadany jest doroczny Bal Maskowy Związku Artystów Scen Polskich. Na tę największą z wszystkich w sezonie karnawałowym Redut, gotują umiłowcy publiczności, zjednoczeni artyści wszystkich scen moc niespodzianek. Bilety do nabycia codziennie od godz. 4-ej do 6-jej wieczorem w kasie Teatru Letniego (gmach Teatru Wielkiego). Zamówienia na łóżce przyjmuje sekretariat Teatru Polskiego od godz. 2 do 3, tel. 135-75.

Dr. med. E. KAPZAN

b. ordynator szpita. i asyst. klin. zagr., mieszka obecnie w Warszawie, Kupiecka 16, tel. 194-69. Przyjmuję do 10 i 5 — 7 spec. chor. wewnętrzne i dzieci. Dla niezamożnych ustępstwa.

914” Dr. Korabiewicz

wenerolog z Petersburga. Frakt. 32 lat. Szank. Tryp. Syfil. Wlewan. przystępn. dla niezamożnych. Tel. 1-3-37. Nowy-Swiat 21. 10-12 r. 1-4-7 w

Dr. M. Altfeld

Zielna 12-2. Chor. wener., skórn., płciowe od 9-12 r. i od 5-7 p. w.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Z gary ścienne dają na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Maszyny do szycia znane „Kam sprzyckiego”. Hurtowo — Detalicznie — Raty Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie

Mebie solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Obuwie na raty Najtańsze. Sienkiewicza 3. Nowy-Swiat 37.

Płyty zgrane polamane kupuję lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję również do naprawy wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Spieszcie nabyć

Kalendarz Robotniczy

P. P. S.

na rok 1924

Cena egzemplarza 600 tys. mk.